

Stefan Szymik MSF

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II
stesz@kul.pl

Tomasz Twardziłowski, *Ekologiczna hermeneutyka Biblii: cele, rezultaty, zastosowania* (Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego 2015). Ss. 224. PLN 28. ISBN 978-83-65224-51-4 (wersja drukowana). ISBN 978-83-65224-52-1 (wersja elektroniczna)

Niepozorna z wyglądu i rozmiaru (format A5) książka zasługuje ze wszech miar na uwagę biblistów i teologów. Zawiera ona rezultaty badań prowadzonych przez autora w ramach projektu badawczego finansowanego przez NCN, a zrealizowanego na UKSW w Warszawie. Recenzowana publikacja obejmuje kolejno spis treści (ss. 6-8), wykaz skrótów (ss. 9-11) i dobrze napisany wstęp (ss. 13-24), w którym autor wprowadza w problematykę hermeneutyki ekologicznej Biblii i przedstawia swoje cele i metodę. Główna część publikacji obejmuje siedem rozdziałów (ss. 25-185). Autor przedstawia w nich rezultaty badań nad hermeneutyką ekologiczną Biblii i jej rolę w chrześcijańskim spojrzeniu na kryzys ekologiczny. W części końcowej książki znaleźć można krótkie podsumowanie (ss. 185-190), bibliografię przedmiotową (ss. 191-221) i angielski abstrakt pracy (ss. 223-224). Wersja drukowana publikacji zawiera dodatkowo fragment recenzji naukowej ks. prof. Krzysztofa Bardskiego.

W głównej części pracy (rozdziały 1-7) można wyróżnić trzy mniejsze segmenty powiązane ze sobą tematycznie i logicznie. Pierwsze dwa rozdziały mają wyraźnie charakter wprowadzający do omawianej problematyki ekologicznej. W rozdziale pierwszym (ss. 25-44) autor przedstawia złożone powody powstania hermeneutyki ekologicznej Biblii. Akcentując wielość jej źródeł, T. Twardziłowski omawia cztery podstawowe konteksty formowania się podejścia ekologicznego: historyczny, społeczno-polityczny, religijny i osobisty. W ten sposób czytelnik niezorientowany w materii poznaje źródła powstania i krótką historię hermeneutyki ekologicznej jako nowego kierunku badań biblijnych. Kwestie wprowadzające kontynuowane są również w rozdziale drugim (ss. 45-63), w którym autor pyta o to, czym jest „ekologiczna hermeneutyka Biblii”. Odpowiadając, omawia wprawdzie podstawowe kwestie hermeneutyczne i terminologię występującą w publikacjach przedmiotowych, a następnie umiejscawia hermeneutykę ekologiczną we właściwym dla niej kontekście interpretacyjnym. Do spraw terminologii, częściowo dyskutowanej przez autora już we wstępie (ss. 15-16) i następnie w tym właśnie rozdziale (ss. 49-51), trzeba będzie wrócić w części krytycznej recenzji. W rozdziale drugim znajdziemy ponadto typologię hermeneutyki ekologicznej Biblii (ss. 51-53) i krótkie przedstawienie obecności hermeneutyki ekologicznej w badaniach biblistów zrzeszonych w *The Society of Biblical Literature* (ss. 54-63).

Kolejne trzy rozdziały należy uznać za główną część recenzowanego opracowania. Rozdziały te łączy podobna budowa formalna, przedstawione są bowiem kolejno: rozwój, cele, rezultaty, zastosowania i ocena poszczególnych nurtów hermeneutyki ekologicznej, co ułatwia śledzenie wywodów i porównanie poszczególnych koncepcji biblijnych hermeneutyki ekologicznych. Autor omawia wiodące formy hermeneutyki ekologicznej, czyli jej nurt apologetyczny, nurt radykalny i nurt neoortodoksyjny. Różnią się one między sobą założeniami wstępnymi i proponowanymi wynikami

interpretacji tekstów biblijnych. Najbardziej rozpowszechnioną postacią hermeneutyki ekologicznej Biblii jest nurt apologetyczny (ss. 65-83), który jednak upraszcza i deformuje znaczenie tekstu biblijnego i nie daje wiarygodnej odpowiedzi na pytania współczesnego człowieka. Drugi, omówiony w rozdziale czwartym (ss. 85-122), radykalny nurt hermeneutyki ekologicznej Biblii jest jej formą najbardziej podejrzaną i wzbudzającą wiele kontrowersji. Nurt radykalny odchodzi od właściwej hermeneutyki biblijnej, proponując w zamian kreatywną „rekonstrukcję” tekstu biblijnego na bazie przyjętych założeń wstępnych (por. „The Earth Bible”). W istocie chodzi o zastąpienie tekstu biblijnego tekstem nowym, w dużej mierze hipotetycznym. Autor książki dołącza kilka ciekawych przykładów takiej „rekonstrukcji” tekstu proponowanych przez N.C. Habla. Prezentację hermeneutyk ekologicznych Biblii zamyka omówienie jej formy neoortodoksyjnej, nazywanej również rewizjonistyczną (ss. 123-141). Z tym właśnie neoortodoksyjnym nurtem hermeneutyki ekologicznej autor wiąże największe nadzieje na rozwój tego rodzaju podejścia ściśle związanego z krytyczną reлектurą chrześcijańskiej tradycji interpretacyjnej tekstów biblijnych. Co ważne i godne podkreślenia, w każdym z trzech rozdziałów autor przyjął zasadę ilustrowania omawianych strategii interpretacyjnych hermeneutyki ekologicznej na przykładzie tego samego tekstu biblijnego (Rdz 1,26-28).

Książkę wieńczą dwa rozdziały, które mają charakter ważnych dopowiedzeń i uzupełnień. Rozdział szósty (ss. 143-166) jest próbą całościowej oceny fenomenu hermeneutyki ekologicznej Biblii na tle ogólnego rozwoju biblistyki, a zwłaszcza aktualnych metod i podejść do interpretacji Pisma Świętego. Na specjalną uwagę zasługuje wprawdzie podpunkt naświetlający proces odkrywania sensu ponaddosłownego Pisma Świętego (s. 148-154), a następnie fragment omawiający wzajemne powiązania istniejące między podejściem ekologicznym i innymi ujęciami kontekstualnymi, przede wszystkim liberacjonistycznym i feministycznym. Ostatni rozdział siódmy

natomiast (ss. 167-184) przynosi ciekawą autorską egzemplifikację podejścia ekologicznego na przykładzie „wołania kamieni” (Łk 19,39-40).

Przedstawiona wyżej treść potwierdza, że książka nie pragnie być oryginalnym opracowaniem naukowym studiowanej problematyki, zawiera natomiast ogólne i systematyczne studium kwestii związanych z hermeneutyką ekologiczną Biblii i wskazuje również na dalszy ewentualny rozwój tego podejścia. Autor przedstawił swój cel we wstępie, pisząc, że jego zamiarem nie jest „polemika z tym czy innym podejściem interpretacyjnym, lecz refleksja nad zjawiskiem hermeneutycznym dokonana w sposób możliwie wyczerpujący i systematyczny” (s. 15). Ten cel pracy został w pełni osiągnięty. Na pozytywną ocenę publikacji wpływa dalej fakt, że każdy rozdział zawiera krótkie podsumowanie lub ocenę omawianego zagadnienia, dzięki czemu czytelnik otrzymuje całościowy obraz kwestii i ma okazję poznać stanowisko autora książki.

Publikacja sprawia bardzo dobre wrażenie. Język jest przystępny i zrozumiały, mimo że autor porusza się przecież po niezwykle trudnym i żywo dyskutowanym obszarze hermeneutyki biblijnej, co czyni ze znajomością rzeczy. Niemniej niekiedy przydatne byłyby dalsze uściślenia i dopowiedzenia. Tak jest przykładowo z przywołaniem sensu ponaddosłownego tekstu biblijnego przy równoczesnym oparciu wywodów na dokumencie Papieskiej Komisji Biblijnej z 1993 roku, która jednak, mówiąc o sensach biblijnych, pozostała przy tradycyjnym terminie „sens duchowy” (IBK II.B.2). Inną kwestią godną pełniejszego naświetlenia byłoby pytanie o zbieżności istniejące między podejściami kontekstualnymi, ekologicznym i feministycznym nie tylko na poziomie formalnym, czyli ich podobnym umocowaniu metodologicznym. Niezbyt wybrzmiewa bowiem w książce nadzwyczajna bliskość tych dwóch radykalnych podejść, w szczególności ich skrajnie wroga krytyka dotychczasowej tradycji interpretacyjnej tekstów Pisma Świętego czy podobnie krańcowe zideologizowanie hermeneutyki biblijnej.

Jedno zagadnienie domaga się bliższego omówienia, a do dyskusji zaprasza sam autor. Chodzi mianowicie o przyjętą w książce terminologię, w szczególności wyrażenie techniczne „ekologiczna hermeneutyka Biblii”. O ile inne spolszczenia terminologii angielskiej nie rodzą sprzeciwu (por. *ecological hermeneutics*, *ecology*, *ecotheology* = hermeneutyka ekologiczna, ekologia, ekoteologia; ss. 15-16, 49-51), o tyle nazwa „ekologiczna hermeneutyka Biblii” nie wydaje się właściwa. W mojej opinii nazwa nowego podejścia winna brzmieć „hermeneutyka ekologiczna Biblii”. Czy słuszne jest bowiem użycie przydawki właściwej, wskazującej i charakteryzującej jedynie cechy przygodne terminu (prepozycja: „ekologiczna hermeneutyka”) zamiast przydawki klasyfikującej, wskazującej na cechę gatunkową terminu (postpozycja: „hermeneutyka ekologiczna”)? W tym przypadku mamy przecież do czynienia z nowym, określonym typem hermeneutyki biblijnej: „hermeneutyką ekologiczną Biblii”. Co ciekawe, trzykrotnie można spotkać w książce ten właśnie poprawniejszy szyk rzeczownika i przymiotnika (s. 18, 135, 186). Wprawdzie autor uzasadnia swój wybór ekwiwalentu językowego, pisząc, iż „w niniejszym opracowaniu przyjęto ogólną zasadę, że stosowany będzie polski odpowiednik metafrastyczny «ekologiczna hermeneutyka Biblii»” (s. 15), jednak w przywołanym tam przez niego wyrażeniu angielskim mamy tylko jedną przydawkę (*ecological hermeneutics*)¹. Kwestia pozostaje otwarta do chwili, którą językoznawcy nazywają „terminologizacją”, czyli ostatecznym utwaleniem jednego lub obu wariantów w literaturze przedmiotowej. W moim odczuciu terminologizacja winna skutkować konsekwentnym stosowaniem postpozycji przydawki. Podobny szyk należałoby zachować również, posługując się innymi bliskimi terminami:

¹ Warto przywołać terminologię obecną w tytułach publikacji dołączonych w bibliografii: *Ecological Hermeneutics: Biblical, Historical, and Theological Perspectives*. Następnie: *The Road Towards an Ecological Biblical and Theological Hermeneutics*; *Towards an Ecological Biblical Hermeneutics*; *The Challenge of Feminist Biblical Interpretation*.

„interpretacja” (ang. *interpretation*), „podejście” (ang. *approach*), „lektura” (ang. *reading*). W ten sam obszar trudności translacyjnych wpisują się inne wyrażenia angielskie: „The Green Bible” (autor tłumaczy: „Zielona Biblia”) oraz „The Earth Bible” (autor: „Biblia Ziemi”; s. 16). Przekład „Biblia Ziemi” należy uznać za bardzo udany i godny polecenia, rodzi się natomiast pytanie, czy zamiast „Zielona Biblia” trafniejszy nie byłby jednak polski ekwiwalent „Biblia Zielona”?²

Sumując, celem autora było dostarczenie biblistom polskim szerokiego, choć jedynie wstępnego, spojrzenia na hermeneutykę ekologiczną i perspektywy jej rozwoju. Ten główny cel został osiągnięty. Po lekturze książki wiemy, że nie istnieje ściśle zdefiniowana i oparta na ustalonych zasadach metodologicznych jedna hermeneutyka ekologiczna Biblii. Mamy do czynienia natomiast z jeszcze jednym współczesnym podejściem kontekstualnym do tekstu biblijnego, które często „praktykuje pewną światopoglądowo nacechowaną interpretację Biblii” (s. 21). To podejście autor przedstawił w jego zasadniczych trzech wiodących nurtach i ocenił, odwołując się do zasad ogólnej hermeneutyki biblijnej. Pozostaje mieć nadzieję, że recenzowana książka rzeczywiście poszerzy horyzonty badawcze polskiej egzegezy biblijnej. Chwilowo bez odpowiedzi pozostaje natomiast pytanie postawione przez autora, czy hermeneutyka ekologiczna Biblii jest jedynie zjawiskiem krótkotrwałym, czy też stanie się ważnym składnikiem przyszłych badań biblijnych.

² W tym miejscu składam podziękowania za konsultacje p. dr hab. Małgorzacie Nowak-Barcińskiej, dyrektorowi Instytutu Filologii Polskiej KUL.